



Sygn. akt I CK 571/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lutego 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Gerard Bieniek (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSA Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa M. K.

przeciwko J. K.

o zobowiązanie i wydanie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 4 lutego 2005 r., kasacji powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 maja 2004 r., sygn. akt VI ACa (...),

zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddala apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 stycznia 2003 r., sygn. akt III C (...) oraz zasądza od Skarbu Państwa - Sąd Okręgowy w W. na rzecz Z. K. z Kancelarii Prawnej (...) s.c. kwotę 1800 (tysiąc osiemset) zł z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu, za postępowanie kasacyjne.

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. z dnia 29 stycznia 2003 r. w ten sposób, że powództwo oddalił. Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo, w którym powódka M. K. wносиła o zobowiązanie J. K. do złożenia

oświadczenia woli w przedmiocie przeniesienia na powódkę własności lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku przy ul. T. w W. o powierzchni 19,39 metra kwadratowego wraz z przysługującym udziałem wynoszącym 0,005 części w prawie użytkowania wieczystego gruntu położonego w W. przy ul. T., oraz o nakazanie pozwanemu wydania jej tego lokalu. Wyrok Sądu Okręgowego został oparty na następujących ustaleniach i rozważaniach prawnych.

Powódka M. K. na podstawie umowy darowizny sporządzonej w formie aktu notarialnego w dniu 21 września 1995 r. przekazała swojemu wnukowi J. K. lokal mieszkalny nr (...), położony w budynku przy ulicy T. w W. o łącznej powierzchni użytkowej 19,39 metra kwadratowego, dla którego jest prowadzona w Sądzie Rejonowym księga wieczysta nr (...).0 wraz z udziałem wynoszącym 0,005 części w prawie użytkowania wieczystego działki gruntu oraz takim samym udziałem we współwłasności części wspólnych budynku, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali. W § 3 umowy J. K. na polecenie darczyńcy ustanowił nieodpłatnie na rzecz M. K. prawo dożywotniej służebności osobistej mieszkania polegające na korzystaniu przez uprawnioną z całego lokalu. Wiosną 2001 r. powódka wraz z wnukiem ustalili, że w przedmiotowym mieszkaniu wnuk przeprowadzi remont. Będzie on polegał na pomalowaniu lokalu i wymianie drzwi.

Powódka w tym czasie wyjechała do sanatorium w M. Przekazała wnukowi jeden komplet kluczy, a drugi zabrała ze sobą. Po powrocie zaczęła upominać się o klucze do mieszkania, ale wnuk poinformował ją, że remont się przedłuża. Na czas remontu powódka zamieszkała ze swoim byłym mężem w jego mieszkaniu. W sierpniu 2001 r. w mieszkaniu został zakończony remont i wtedy na stanowcze żądanie powódki wnuk dał jej komplet kluczy do nowych drzwi, które zostały tam zamontowane. Po wejściu do lokalu powódka stwierdziła, że faktycznie remont został wykonany, ale jej rzeczy zostały spakowane i częściowo wyniesione do piwnicy. Wnuk zamieszkał w przedmiotowym lokalu.

W kwietniu 2002 r. M. K. skierowała do wnuka pismo, w którym zażądała zwrotu darowanego mieszkania z powodu rażącej niewdzięczności. Powódka opłaca za mieszkanie wszelkie świadczenia. Świadkowie w swoich zeznaniach potwierdzili przedstawioną powyżej sytuację oraz dodali, że obdarowany nie interesował się powódką, która stale zamieszkiwała w tym lokalu i wyraziła chęć powrotu do niego.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości. Pozwany dopuścił się wobec powódki, która była jego babcią, czynów noszących

znamiona rażącej niewdzięczności. Pozwany pod pozorem konieczności przeprowadzenia remontu skłonił powódkę do udostępnienia mu spornego lokalu, który miał jej zwrócić. Tego jednak nie uczynił. Klucze do nowych drzwi pozwany udostępnił jej dopiero po stanowczej interwencji i zagrożeniu skierowania sprawy do Sądu. Jednak pomimo przekazania powódce kluczy do lokalu J. K. w dalszym ciągu uniemożliwia jej powrót do jej mieszkania, ponieważ on tam zamieszkał razem z żoną. Pozwany poza remontem uzgodnionym z powódką, wykonał tam jeszcze bez jej wiedzy i zgody zmiany dostosowując lokal do swoich potrzeb. Intencją powódki była chęć zamieszkania w darowanym wnukowi lokalu aż do śmierci. Dlatego w umowie darowizny zastrzegła dla siebie prawo dożywotniej służebności osobistej mieszkania.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że M. K. realizowała ustanowioną na jej rzecz służebność, mieszkała w lokalu przy ulicy T. i tam było jej centrum życiowe. Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, że jego babcia od wielu lat nie mieszkała w przedmiotowym lokalu, tylko razem ze swoim byłym mężem, z którym pozostaje w poprawnych stosunkach, w mieszkaniu przy ulicy S. Powódka opłacała wszystkie rachunki związane z utrzymaniem mieszkania; zostawiła tam wszystkie swoje rzeczy, również osobiste.

M. K. obdarowując wnuka, spodziewała się z jego strony opieki i zainteresowania polegającego na pomocy w codziennych czynnościach oraz podwożeniu do lekarza lub sanatorium. Otrzymując mieszkanie stanowiące majątek o znacznej wartości, był on zobowiązany z tego tytułu i z tytułu łączących go więzi rodzinnych do opieki, pomocy i wsparcia. Tymczasem pozwany nie dość, że nie służył powódce pomocą, to przy użyciu podstępnie pozbawił ją własnego lokum. Postanowił wbrew ustaleniom zawartym w umowie darowizny zaspokoić swoje bieżące potrzeby i zamieszkać wraz z żoną w mieszkaniu przy ulicy T.. Powyższe okoliczności pozwalają działanie pozwanego zakwalifikować jako rażącą niewdzięczność jaką wykazał się w stosunku do darczyńcy.

Powódka działania wnuka poczytuje jako akt rażącej niewdzięczności i oświadczyła, że mu nie przebaczy. Dlatego za skuteczne należy uznać jej oświadczenie z kwietnia 2002 r. skierowane do pozwanego na piśmie o odwołaniu darowizny. Skuteczność odwołania darowizny na podstawie art. 898 § 1 k.c., w sytuacji gdy pozwany odmawia zwrotu przedmiotu darowizny, uzasadnia słuszność wytoczenia powództwa o stwierdzenie obowiązku złożenia przez obdarowanego oświadczenia woli co do przeniesienia z powrotem na darczyńcę własności lokalu na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c., a następnie żądania wydania tego lokalu na podstawie art. 222

k.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżył pozwany zarzucając naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności niewyjaśnienia, czy zachowanie obdarowanego było celowym lub co najmniej świadomym działaniem lub zaniechaniem wykazującym znaczny stopień intensywności i trwającym przez dłuższy czas w stosunku do powódki, noszącym znamiona rażącej niewdzięczności z powodu której powódka odwołuje dokonaną przez siebie darowiznę.

Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja zasługuje na uwzględnienie. Jego zdaniem, Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w rozpoznawanej sprawie, jednakże dokonał błędnej subsumcji stanu faktycznego do zakresu zastosowania normy art. 898 §1 k.c. uznając, że zachowanie pozwanego wyczerpuje znamiona rażącej niewdzięczności. Niewdzięczność jest rażąca wówczas, gdy ujemne zachowanie się obdarowanego wykazuje znaczny stopień intensywności lub które trwa przez dłuższy czas. Chodzi więc o celowe zachowanie się obdarowanego albo co najmniej o świadome działanie lub zaniechanie po stronie obdarowanego. Obdarowany musi mieć świadomość, że swoim zachowaniem się wywołuje darczyńcy krzywdę lub szkodę majątkową. W sprawie niniejszej zachowanie powyższe po stronie obdarowanego nie miało miejsca. Postępowanie pozwanego nie było nacechowane znacznym stopniem intensywności, ani nie trwało przez dłuższy czas.

Sąd Apelacyjny zwrócił także uwagę, że w akcie notarialnym umowy darowizny ustanowiono wprawdzie na rzecz powódki prawo dożywotniej służebności osobistej mieszkania polegające na korzystaniu przez uprawnioną z całego lokalu lecz nie stwierdzono, że M. K. przysługuje wyłączne prawo korzystania z całego mieszkania. Ustanowione prawo służebności osobistej nie oznacza zatem, że w przedmiotowym lokalu nie może mieszkać także pozwany, który jest jego właścicielem. O braku takiego uprawnienia po stronie obdarowanego nie może przesądzać ani powierzchnia lokalu ani wyobrażenie powódki, że mieszkanie przejdzie w posiadanie wnuka dopiero po jej śmierci. Powódka w momencie, gdy pozwany zamieszkał w przedmiotowym lokalu nie zwróciła się do niego o udostępnienie mieszkania celem realizacji służebności osobistej. Zażądała wydania jej kluczy do lokalu i polecenie to pozwany wykonał. Zażądała również opuszczenia tego mieszkania przez wnuka do czego pozwany nie był zobowiązany. Nie można więc przypisać obdarowanemu rażącej niewdzięczności polegającej na pozbawieniu M. K. możliwości zamieszkiwania w przedmiotowym

mieszkanii. Nie nosi cech rażącej niewdzięczności także postępowanie J. K. polegające na zmianie bez uzgodnienia z babką firan i zasłon. Jako ujemne zachowanie pozwanego ocenić należy natomiast wyniesienie rzeczy powódki do piwnicy, jednakże nie odznaczało się ono znacznym stopniem intensywności ani nie trwało przez dłuższy czas. Było jednorazowym ekscesem, który w świetle braku woli po stronie powódki wspólnego zamieszkania wraz z wnukiem nie może stanowić przesłanki skutecznego odwołania darowizny. Według oświadczenia powódki złożonego na rozprawie w dniu 19 maja 2004 r. pozwany uległ jej żądaniu i wyprowadził się z przedmiotowego lokalu.

Jako rażąco niewdzięczne powódka uznała również zachowanie pozwanego polegające na braku zainteresowania jej potrzebami, np. zawiezieniem do lekarza czy do sanatorium. Obie strony przyznały jednak, że M. K. nie kierowała do wnuka próśb o świadczenie tego typu przysług. Bezczywności pozwanego w tym względzie nie można wobec tego kwalifikować jako rażącej niewdzięczności. Z powyższych względów Sąd Apelacyjny uznał za nieskuteczne oświadczenie powódki o odwołaniu darowizny i zmienił zaskarżony wyrok.

W kasacji od tego wyroku powódka zarzuciła naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 898 k.c. oraz art. Art. 65 k.c. Ponadto powódka zarzuciła naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów oraz pominięcie mocy dowodowej faktów przyznanych przez strony w procesie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty podniesione w kasacji zasługują na uwzględnienie. Trafnie skarżąca zarzuca naruszenie art. 65 k.c. Sąd Apelacyjny, dokonując oceny umowy darowizny, którą powódka zawarła z pozwanym, kierował się tylko dosłownym jej brzmieniem interpretując tę umowę przy tym wyraźnie jedynie na korzyść obdarowanego. Wprawdzie w umowie tej rzeczywiście strony nie zastrzegły, że powódka będzie mogła korzystać z mieszkania tylko samodzielnie, ale z okoliczności towarzyszących jej zawarciu i wykonaniu, taki właśnie wniosek wyraźnie wynikał. Przypomnieć należy, że podarowane pozwanemu mieszkanie miało tylko 19,39 metra kwadratowej powierzchni. W mieszkaniu tym cały czas przebywała tylko powódka, co jest zrozumiałe zważywszy na jego wielkość. Pozwany sprowadził się podstępnie do tego mieszkania i uniemożliwiał powrót do niego powódce. Mając na uwadze wskazane okoliczności, uznać trzeba, że podarowanie wspomnianego mieszkania pozwanemu z jednoczesnym zastrzeżeniem dla powódki służebności całego mieszkania było rozumiane przez strony jako zastrzeżenie dla powódki możliwości samodzielnego zamieszkiwania

w podarowanym lokalu, aż do jej śmierci. Gdyby strony rozumiały zastrzeżenie służebności tak jak uznał to Sąd Apelacyjny, to pozwany nie musiałby się sprowadzać do mieszkania podstępnie, ale wprowadziłby się tam i mieszkał bezkonfliktowo za zgodą powódki. Okoliczności towarzyszące zawarciu umowy darowizny i ustanowieniu służebności mieszkania dla powódki, wyraźnie więc wskazują, że gdyby intencją stron było aby obdarowany mógł mieszkać razem z powódką, to strony nie zastrzegłyby służebności polegającej na możliwości używania przez powódkę całego mieszkania, a nawet zapewne przewidziałyby, że względu na niewielką powierzchnię darowanego lokalu, że przyznanie służebności powódce nie wyłącza zamieszkania w tym lokalu także obdarowanego. Dodatkowo zauważyć należy, że ocena umowy darowizny dokonana przez Sąd Apelacyjny nie została poparta analizą wyjaśnień jej stron. Sąd w oparciu tylko o własną ocenę treści tej umowy doszedł do wniosków, które nie tylko nie mają oparcia w okolicznościach towarzyszących jej zawarciu, czy dają się wyinterpretować z wyjaśnień stron, ale także nie mają wyraźnego oparcia w postanowieniach tej umowy.

Za usprawiedliwiony uznać należy również zarzut naruszenia art. 898 k.c. O tym czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością obdarowanego można przesądzić tylko biorąc pod uwagę całokształt okoliczności dotyczących zarówno darczyńcy jak i obdarowanego. Położenie nacisku przez Sąd Apelacyjny na długotrwałość i powtarzalność pewnych zachowań ma swoje znaczenie, ale nie może samo przez się przesądzać czy mamy do czynienia z rażącą niewdzięcznością obdarowanego. Z ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny wynika wyraźnie, że powódka swoje centrum życiowe łączyła trwale z mieszkaniem, które podarowała wnukowi. Jej intencje były wyraźne. Chciała podarować to mieszkanie pozwanemu, lecz jednocześnie nie miała zamiaru mieszkać z nim razem. Dlatego zastrzegła sobie służebność całego mieszkania aż do swojej śmierci. Pozwany, co wyraźnie wynika z jego zachowania, tak również rozumiał postanowienia umowy darowizny. Nie starał się jednak porozumieć z powódką i skłonić ją dobrowolnie do tego aby mógł z nią zamieszkać lecz nadużywając jej zaufania wprowadził się wraz z żoną do tego mieszkania. Powódka nie mogła skłonić pozwanego aby dobrowolnie opuścił podarowane mu mieszkanie. Dopiero odwołanie darowizny i postępowanie sądowe skłoniło pozwanego aby opuścił mieszkanie i umożliwił zamieszkanie w nim powódce. Jak ustalił Sąd Apelacyjny pozwany, po dokonanej na jego rzecz darowiznie, nie starał się zwiększyć swojej troski o powódkę. Nie ma przy tym większego znaczenia, że powódka nie prosiła go o konkretne usługi, ale to

że sam pozwany nie uznał za stosowne zainteresować się tym czy jego babci, starszej już osobie, jest potrzebna jakaś pomoc. Wszystkie te okoliczności wskazują, że powódkę, która kierując się najlepszymi uczuciami do wnuka podarowała mu mieszkanie, stanowiące w istocie dorobek całego jej życia, będąc przekonaną, że może w tym mieszkaniu przebywać aż do śmierci, spotkało z jego strony coś czego się zupełnie nie spodziewała. Zamiast wzmożonej troski i opieki ze strony obdarowanego, podstępnie nadużył on jej zaufania i pozbawił możliwości spokojnego zamieszkiwania w podarowanym mu mieszkaniu. Takie zachowanie pozwanego, wbrew odmiennej opinii Sądu Apelacyjnego, należy kwalifikować jako niewdzięczność i to rażącą. Nie ma przy tym znaczenia, że pozwany w końcu umożliwił powódce zamieszkanie w podarowanym mu lokalu, gdyż zrobił to dopiero w trakcie toczącego się już procesu. Powódka po takich doświadczeniach z pozwanym może zaś zasadnie przypuszczać, że gdyby mu przebaczyła i wycofała pozew to przy najbliższej nadarzającej się okazji może on znowu podjąć próbę pozbawienia jej możliwości zamieszkania w swoim mieszkaniu. W tej sytuacji skoro pozwany dopuścił się rażącej niewdzięczności w stosunku do powódki, a ona mu nie przebaczyła jej powództwo, jak to trafnie ocenił Sąd I instancji, zasługuje na uwzględnienie.

Biorąc pod uwagę powyższe względy Sąd Najwyższy, na podstawie art. 393¹⁵ k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił apelację pozwanego.